

Sygn. akt VIII *Pa* 1/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Andrzejewska
Sędziowie:	SSO Grażyna Łazowska (spr.) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2015r. w Gliwicach

sprawy z powództwa D. K. (K.)

przeciwko T. K. (K.)

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 23 października 2014 r. **sygn. akt** IV P 617/12

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Grażyna Łazowska(spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII *Pa* 1/15

UZASADNIENIE

Powód D. K. po ostatecznym sprecyzowaniu żądania pozwu wniósł o zasądzenie od pozwanego T. K. kwoty 13.838,16 złotych tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 1.757,28 złotych, od dnia 11 stycznia 2012r.,

- 2.259,32 złotych, od dnia 11 lutego 2012r.,
- 1.518,16 złotych, od dnia 11 marca 2012r.,
- 1.882,92 złotych, od dnia 11 kwietnia 2012r.,
- 2.345,00 złotych, od dnia 11 maja 2012r.,
- 2.143,20 złotych, od dnia 11 czerwca 2012r.,
- 1.932,28 złotych, od dnia 11 lipca 2012r.,

oraz kwoty 237,54 zł tytułem dodatku za pracę w nocy wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 52,80 złotych, od dnia 11 stycznia 2012r.,
- 28,64 złotych, od dnia 11 lutego 2012r.,
- 25,06 złotych, od dnia 11 marca 2012r.,
- 27,20 złotych, od dnia 11 kwietnia 2012r.,
- 30,08 złotych, od dnia 11 maja 2012r.,
- 28,64 złotych, od dnia 11 czerwca 2012r.,
- 45,12 złotych, od dnia 11 lipca 2012r. oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podał, iż w trakcie zatrudnienia u pozwanego świadczył prace w godzinach nadliczbowych oraz porze nocnej za co nie otrzymał wynagrodzenia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu podnosząc, że powód za wykonywaną pracę otrzymał należne wynagrodzenie, nadto nie udowodnił swojego roszczenia. Następnie w toku postępowania uznał żądanie powoda w zakresie dodatku nocnego do kwoty wyliczonej w piśmie z dnia 17 lipca 2013r.

Wyrokiem z dnia 23.10.2014r. Sąd Rejonowy w(...) zasądził od pozwanego na rzecz powoda w punkcie 1 kwotę 10.967,37 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 1.12.2011r. do 30.06.2012r. wraz z ustawowymi odsetkami od wynagrodzeń za poszczególne miesiące; w punkcie 2 kwotę 237,54 zł tytułem dodatku nocnego za powyższy okres z ustawowymi odsetkami od dodatków należnych z poszczególne miesiące; w punkcie 3 oddalił powództwo o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych w pozostałym zakresie; w punkcie 4 i 6 obciążył pozwanego kosztami procesu, a w punkcie 5 nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.500zł

Sąd I instancji ustalił, że powód w dniu 1.12.2011r. zawarł umowę o pracę z pozwanym prowadzącym Agencję Usług (...) w L.. Początkowo była to umowa o pracę na okres próbny, a następnie umowa o pracę na czas określony, która miała trwać do 28.02.2014r. Powodowi powierzono zadania pracownika ochrony fizycznej w pełnym wymiarze czasu pracy, a zgodnie z umową obowiązywał go 8 godzinny dzień pracy, 40-godzinny tydzień pracy i jednomiesięczny okres rozliczeniowy. W dniu 16.08.2012r. strony rozwiązały umowę o pracę mocy porozumienia stron. (dowód: akta osobowe powoda).

Powód świadczył pracę na obiekcie należącym do (...) S.A. w Z., położonym w Z. przy ul. (...).

Umowa na wykonywanie usług ochrony na tym obiekcie została zawarta pomiędzy (...) a (...) sp. z o.o. w L.. Zgodnie z umową, spółka (...) zobowiązała się do ochrony obiektu w godzinach od 15.00 do 07.00 i całodobowo w soboty,

niedziele i święta w systemie zmianowym (dowód: zeznania św. B., k.160v, umowa z dnia 01 marca 2011r., k.180 i n).

Pozwany zawarł ze spółką (...) umowę o wzajemnej współpracy, w ramach której zobowiązał się realizować zadania w zakresie usług ochrony osób i mienia m.in. na powyższym obiekcie. W umowie wskazano, że usługi ochroniarskie będą wykonywane od 7.00 do 19.00 jako służba na obiekcie i od 19.00 do 7.00 jako dyżur na obiekcie (bezsporne, umowa, k.58 i n).

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że faktycznie osoby zatrudnione przez pozwanego nie pracowały w systemie zmianowym, a pracę wykonywały stale w tygodniu od 15.00 do 7.00 i w weekendy całodobowo (przyznane)

Do obowiązków powoda należało kontrolowanie ruchu osobowego, wydawanie i przyjmowanie kluczy, włączanie i wyłączanie oświetlenia oraz wykonywanie patroli na obiekcie, przy czym w dni powszednie było to 7 patroli na zmianie, a w weekendy 13 patroli. Na obiekcie przy ul. (...) w Z. były dwa posterunki i w każdym dniu pracowały tam dwie osoby. Praca jaką wykonywały osoby zatrudnione przez pozwanego przed godziną 19.00 niczym nie różniła się od pracy wykonywanej po godzinie 19.00 (dowód: dzienniki zdarzeń, k.63 i n, zeznania świadka S. F., k.161, zeznania świadka J. S., k.161v i n, zeznania świadka R. T., k.162v, zeznania powoda, k.192v).

Na jednym posterunku znajdującym się w biurowcu w dni powszednie od godziny 15.00 do 22.00 był ruch osobowy, a pracownik ochrony zajmował się wydawaniem i przyjmowaniem kluczy, od godziny 22.00 do 5.00 ruch był sporadyczny i zaczynał się znów od godziny 5.00. Natomiast na drugim posterunku ruch był przez cały czas, gdyż posterunek ten obsługiwał płatny parking (dowód: zeznania powoda, k.192v).

Harmonogramy pracy prowadził powód. Odzwierciedlały one faktyczny czas pracy każdego pracownika. Za wykonaną pracę pracownicy otrzymywali wynagrodzenie za faktycznie przepracowane godziny bez dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych (dowód: harmonogramy, k.11 i n, zeznania świadka S. F., k.161, zeznania świadka J. S., k.161v i n, zeznania świadka R. T., k.162v, zeznania świadka J. C., k.192, zeznania powoda, k.192).

Powód otrzymał wynagrodzenie w okresie od grudnia 2011r. do marca 2012r. w kwocie 4,50 złotych netto za godzinę, a od kwietnia 2012r. 5,50 złotych (dowód: zeznania powoda, k.192v, zeznania pozwanego, k.193v)

Na polecenie J. C. osoby zatrudnione przez pozwanego w dziennikach zdarzeń wpisywały, że w dni powszednie w godzinach od 15.00-19.00 pełniły służbę, a od 19.00 do 7.00 dyżur, natomiast w weekendy służbę pełniły od 7.00 do 19.00, a dyżur od 19.00 do 7.00 (dowód: zeznania świadka R. T., k.162v, zeznania powoda, k.192v dzienniki zdarzeń).

W oparciu o opinię biegłego ds. wynagrodzeń Sąd I instancji ustalił, że w okresie spornym powód przekroczył w każdym miesiącu obowiązujące go normy czasu pracy i tak w grudniu 2011r. pracował 208 godzin, w styczniu 2012r. 224 godziny, w lutym 184 godziny, w marcu 216 godzin, w kwietniu 224 godziny, w maju 216 godzin i w czerwcu 212 godzin. Za pracę wykonaną w okresie od 01 grudnia 2011r. do 30 czerwca 2012r. powód powinien otrzymać wynagrodzenie w kwocie 20.665,37 zł brutto, a otrzymał 9.698 zł brutto. (dowód: opinia główna, k.215, opinia uzupełniająca biegłego z zakresu wynagrodzeń, k. 259 i n). Nadto nie wypłacono mu dodatku za pracę w godzinach nocnych w kwocie 1.131,26 zł (dowód: opinia główna biegłego z zakresu wynagrodzeń, k.216).

Sąd Rejonowy pominął kontrolki czasu pracy prowadzone przez pozwanego, bowiem okolicznością bezsporną było to, że pracownicy pozwanego nie świadczyli pracy w godzinach od 8 do 16 i tylko w dni powszednie. Wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z świadków J. T. i J. M. (1) został oddalony, gdyż osoby te nie pracowały razem z powodem na obiekcie w Z., a tym samym ich zeznania byłyby nieprzydatne w sprawie.

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadka J. C. w zakresie, w jakim twierdził, że pracownicy sami rozróżniali w dzienniku zdarzeń godziny służby i dyżuru, z uwagi na sprzeczność z zeznaniami świadka R. T. i powoda. Sąd wskazał na brak jakiegokolwiek racjonalnego i logicznego wytłumaczenia takiej „oddolnej” inicjatywy pracowników pozwanego, którzy przez cały dzień pracy wykonywali te same obowiązki. Sąd nie dał też wiary zeznaniom pozwanego

odnoszącym się do różnic w wykonywaniu obowiązków w trakcie służby i podczas dyżuru, zauważając, że pracownicy pozwanego obsługiwali dwa posterunki, usytuowane w różnych miejscach, a charakter wykonywanej przez nich pracy przez cały czas był taki sam, zmieniało się jedynie natężenie wykonywanych obowiązków.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, że roszczenia powoda zasługują na uwzględnienie, przy czym w zakresie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych do kwoty 10.967,37 złotych, a w przedmiocie dodatku nocnego w całości.

Sądu I instancji uznał za błędne stanowisko pozwanego i podział dnia pracy powoda na czas służby i czas dyżuru. Podkreślił, że wbrew twierdzeniom pozwanego, powód przez cały okres pełnienia obowiązków pracownika ochrony pozostawał w jego dyspozycji i wykonywał te same zadania, a zatem nie może być mowy o dyżurze w rozumieniu art.151⁵ § 1 kp. Dalej wskazano, że dyżur to pozostawanie w gotowości do wykonywania pracy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym przez pracodawcę. Powód natomiast, tak jak inni pracownicy pozwanego, od godziny 19.00 w dni powszednie i od godziny 19.00 do 7.00 w weekendy i święta pozostawali w dyspozycji pracodawcy, a nie w gotowości, wykonując te same obowiązki, w tym ustalone z góry patrole.

Sąd Rejonowy podkreślił, że również zleceniodawca tj. (...) S.A. w Z. nie polecił wykonawcy spółce (...) pełnienia wyłącznie dyżurów w w/w godzinach. Pełnienie dyżuru ma na celu wyłącznie zabezpieczenie ewentualnych potrzeb pracodawcy, a pracownik pozostaje jedynie w stanie pogotowia i nie wykonuje innych dodatkowych czynności. Taka sytuacja nie miała jednak w przypadku powoda. Okoliczność natomiast, że pozwany dokonał takiego rozróżnienia nie ma znaczenia dla roszczeń pracownika o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, bowiem w świetle regulacji zawartych w art.128§1 kp oraz art. 151 kp czas od godziny 19.00 do godziny 7.00 w dni powszednie oraz od 19.00 do 7.00 w weekendy należy zaliczyć do czasu pracy.

W konsekwencji, Sąd Rejonowy uznał, że powodowi przysługuje wynagrodzenie przewidziane w art.151¹§1 kp, o ile praca w godzinach nadliczbowych nie została zrekompensowana czasem wolnym. Za bezzasadny został uznany zarzut pozwanego, że powód nie otrzymał polecenia pracy w godzinach nadliczbowych. Sąd podzielił stanowisko powoda, że polecenie takie może być wydane pracownikowi w sposób dorozumiany. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 maja 2000r. wskazał, że warunkiem przyjęcia dorozumianej zgody pracodawcy na pracę w godzinach nadliczbowych jest świadomość pracodawcy, że pracownik wykonuje taką pracę (I PKN 667/99, OSNAPiUS 2001/22/662). Pozwany ustalając godziny pracy pracowników ochrony z góry przyjął, że wykonują oni pracę ponad obowiązujące ich normy czasu pracy. Świadczy o tym liczba pracowników i osób pracujących na umowę zlecenia (łącznie 5 osób z osobami zatrudnionymi przez inny podmiot), na obiekcie w Z., która nie pozwalała na zabezpieczenie obiektu oraz zrealizowanie umowy zawartej ze spółką (...). Tygodniowo do przepracowania było bowiem średnio 128 h na jednym posterunku. W związku z powyższym pozwany wiedział, że pracownicy pracują dłużej niż obowiązujące ich normy czasu pracy, natomiast wprowadzenie fikcyjnej konstrukcji dyżuru miało na celu ominięcie przepisów dotyczących wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych.

Sąd I instancji przyjął, że powodowi za wykonaną pracę należy się wynagrodzenie w wysokości wyliczonej przez biegłego w opinii uzupełniającej. Zgodnie z art.151²§1 i 2 kp w zamian za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych pracodawca, na pisemny wniosek pracownika, może udzielić mu w tym samym wymiarze czasu wolnego od pracy. Udzielenie czasu wolnego w zamian za czas przepracowany może nastąpić także bez wniosku pracownika. W takim przypadku pracodawca udziela czasu wolnego od pracy najpóźniej do końca okresu rozliczeniowego w wymiarze o połowę wyższym niż liczba przepracowanych godzin nadliczbowych.

Sąd za niewątpliwie uznał, że powód nigdy nie składał pisemnych wniosków o udzielenie mu czasu wolnego, a twierdzenia pozwanego w tym zakresie są całkowicie nielogiczne i pozostają w sprzeczności z dotychczasowym stanowiskiem pozwanego, że powód nie pracował ponad obowiązujące go normy czasu pracy.

W ocenie Sądu Rejonowego zarzuty pozwanego podniesione w piśmie z dnia 17 stycznia 2014r. są bezzasadne, bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków S. F., J. S. i R. T. wynika, że

harmonogramy odzwierciedlają faktyczny czas pracy osób zatrudnionych do pilnowania obiektu w Z., a dane w nich zawarte znalazły potwierdzenie w dziennikach zdarzeń. Sąd wskazał na obowiązek prowadzenia przez pozwanego ewidencji rzeczywistego czasu pracy zatrudnionych przez niego pracowników, a nie fikcyjnej listy obecności oraz, że bezspornym w sprawie było, że praca na obiekcie w Z. nie była wykonywana od godziny 8 do 16 i tylko w dni powszednie. Pozwany w żaden sposób nie udowodnił, że harmonogramy nie odzwierciedlają faktycznego czasu pracy powoda, a wbrew twierdzeniom pozwanego, właśnie poprawki naniesione w harmonogramach, potwierdzają wiarygodność zawartych w nim danych. Jak zeznał powód, harmonogramy te były na bieżąco weryfikowane, a nadto pod koniec każdego miesiąca przekazywane przedstawicielowi pozwanego – J. C.. Sąd uznał, że okoliczność, iż harmonogramy te obejmują dane wszystkich osób zajmujących się ochroną obiektu w Z., nie oznacza, że dane w nich zawarte, a dotyczące czasu pracy powoda są nieprawdziwe, w szczególności, że fakt pracy powoda w godzinach nadliczbowych znajduje także potwierdzenie w dziennikach zdarzeń. Dzienniki natomiast były wypisywane każdego dnia przez osobę pełniącą służbę odrębnie na każdym z posterunków.

W konsekwencji, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych w wartościach wyliczonych przez biegłego w opinii uzupełniającej z dnia 8.05.2014r., a ponad kwotę 10.967,37 złotych powództwo oddalił. W ocenie Sądu, biegły dokonał prawidłowych wyliczeń zgodnie z art. 151¹ kp, w tym za ponadwymiarową pracę z tytułu przekroczenia normy dobowej w nocy, niedziel i święta naliczył dodatek w wysokości 100%.

Roszczenie powoda o dodatek za pracę w godzinach nocnych został uwzględniony do kwoty żądanej przez powoda, mimo, że kwota wyliczona przez biegłego była kilkukrotnie wyższa od kwoty wskazanej przez powoda. W tym miejscu Sąd I instancji, powołując się na treść art.321 kpc podniósł, że sąd nie może orzekać ponad żądanie pozwu. O odsetkach orzeczono zgodnie z art.481 kc w zw. z art.300 kp.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.100 zd. drugie kpc, art. 113 ust. 1 w zw. z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005r., Nr 167, poz.1398 z późn. zm.) i §6 pkt.5 i § 11 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1349).

Na podstawie art.477² kpc Sąd Rejonowy nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, skarżąc wyrok w części tj. w zakresie punktów 1,4,5,i 6 zarzucając:

1. Naruszenie prawa procesowego art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wskazanie w uzasadnieniu wyroku błędnej podstawy prawnej rozstrzygnięcia co do istoty pojęcia dyżuru, poprzez wskazanie na art. 157¹ k.p. jako podstawy prawnej definiującej pojęcie dyżuru.
2. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik postępowania, a mianowicie art. 233 k.p.c. poprzez:
 - dokonanie oceny dowodów, w szczególności zeznań świadków w sposób sprzeczny zasadami doświadczenia życiowego w odniesieniu do stwierdzenia, że: praca jaką wykonywały osoby zatrudnione przez pozwanego przed godziną 19 niczym nie różniła się od pracy wykonywanej po godzinie 19,
 - odmowę wiary zeznaniom świadka J. C. w zakresie stwierdzenia przez niego, że pracownicy sami rozróżniali w dzienniku zdarzeń godziny służby i dyżuru,
 - oddalenie wniosków pozwanego zgłoszonych w piśmie z dnia 21.08. 2013 roku o przesłuchanie świadków J. T. i J. M. (1),

co w konsekwencji spowodowało naruszenie prawa materialnego - art. 151⁵ k.p.

3. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 151⁵ kp , polegającą na stwierdzeniu, że dyżury pełnione przez powoda w godzinach od 19.00 do godziny 07.00 nie stanowiły dyżuru w rozumieniu wyżej cytowanego przepisu.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o

-.

- zmianę zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej i oddalenie roszczeń powoda zasądzonych w punkcie 1, 4 i 6 wyroku, a także uchylenie rygoru natychmiastowej wykonalności w punkcie 5 wyroku i zasądzenie kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych,
- ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji, pozwany nadto wskazał że nie zgadza się z interpretacją pojęcia dyżuru dokonaną przez sąd na podstawie ustalonego przez siebie stanu faktycznego albowiem w godzinach od piętnastej do siódmej powód pełnił dyżur w rozumieniu art. 51 § 5 § 1 k.p. i pozostawał on w tym czasie, w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę w gotowości do wykonywania pracy wynikającej z umowy o pracę. A nie w dyspozycji pracodawcy. W przypadku gdy powód w czasie dyżuru wykonywał prace przewidziana w umowie o pracę to był zobowiązany odnotować to w Dzienniku zdarzeń która w ocenie ubezpieczonego zaprezentowany przez Sąd Rejonowy sposób interpretacji pojęcia dyżuru wyklucza zobowiązanie pracownika do pełnienia dyżurów w miejscu pracy i wskazuje że każde przebywanie w miejscu pracy jest świadczeniem pracy, nawet jeżeli pracownik pracy nie świadczy w tym czasie. Dodał że nie miał świadomości iż powód wykonuje prace, podczas gdy polecono mu pełnienie dyżurów w godzinach od dziewiętnastej do siódmej

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, podzielając stanowisko Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenie odnośnie stanu faktycznego, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a następnie, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego dokonał oceny zebranych dowodów i wyciągnął właściwe wnioski, które legły u podstaw wydania skarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd I instancji, uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego [wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998r., sygn. I PKN 339/98].

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Nietrafny jest zarzut sprzeczności ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego materiału bowiem ustalenia te ponieważ znajdują oparcie w zebranych dowodach, które to dowody Sąd ocenił w granicach przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w tym przepisie wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

W rozpoznawanej sprawie w żaden sposób nie można przyjąć, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji naruszyła powyższe reguły. Wbrew twierdzeniom apelacji, wnioski Sądu Rejonowego, co do faktów wynikają z treści przeprowadzonych dowodów i nie kolidują one z zasadami doświadczenia życiowego.

Prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że powód w okresie zatrudnienia u pozwanego cały czas wykonywał taką samą pracę oraz, że nie pełnił dyżurów pracowniczych w rozumieniu art. 151⁵ kp.

Zgodnie z tym przypisem:

§ 1. Pracodawca może zobowiązać pracownika do pozostawania poza normalnymi godzinami pracy w gotowości do wykonywania pracy wynikającej z umowy o pracę w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym przez pracodawcę (dyżur).

§ 2. Czasu dyżuru nie wlicza się do czasu pracy, jeżeli podczas dyżuru pracownik nie wykonywał pracy. Czas pełnienia dyżuru nie może naruszać prawa pracownika do odpoczynku, o którym mowa w art. 132 i 133.

§ 3. Za czas dyżuru, z wyjątkiem dyżuru pełnionego w domu, pracownikowi przysługuje czas wolny od pracy w wymiarze odpowiadającym długości dyżuru, a w razie braku możliwości udzielenia czasu wolnego - wynagrodzenie wynikające z jego osobistego zaszeregowania, określonego stawką godzinową lub miesięczną, a jeżeli taki składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określaniu warunków wynagradzania - 60% wynagrodzenia.

Przez dyżur, rozumie się sytuację, w której pracownik otrzymuje polecenie od pracodawcy pozostawania w gotowości do wykonywania pracy. Celem takiego polecenia jest najczęściej zabezpieczenie się pracodawcy na wypadek konieczności podjęcia pracy na danym stanowisku poza normalnymi godzinami pracy, przy czym konieczność wykonywania pracy nie jest z góry założona i stanowi okoliczność niepewną. Przepisy prawa nie precyzują w jakich sytuacjach i jak często pracodawca może zobowiązać pracownika do dyżurowania. Z założenia, pracownik w czasie dyżuru nie wykonuje pracy, pozostając tylko w gotowości do jej świadczenia w sytuacji wystąpienia takiej potrzeby. Oczywistym jest, że pracownik musi mieć świadomość, że w danych godzinach pełni dyżur.

Odnosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy, podkreślić, że pozwany nie wykazał, że wydawał powodowi polecenia dyżurowania. W swoich zeznaniach nawet nie wspomniał o tej okoliczności, poprzestając na stwierdzeniu, że w firmie przyjęto, iż w godzinach 15.00-19.00 pełniona jest służba, a w godzinach 19.00-7.00 dyżur. Bez polecenia pracodawcy, pracownik nie może pełnić dyżuru, a zatem zupełnie nielogicznym jest stwierdzenie apelującego, że pracownicy sami rozróżniali w dzienniku zdarzeń godziny służby i dyżuru. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, że rozróżnienie to następowało tylko i wyłącznie na polecenie J. C.. Pracownik nie może sam wyznaczać dla siebie dyżuru, a zatem słusznie Sąd I instancji oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków J. T. i J. M. (2) na okoliczność, że pracownicy sami rozróżniali czas pracy i dyżuru, zwłaszcza, że świadkowie nie pracowali z powodem na tym samym obiekcie.

W rozpoznawanej sprawie istotnym jest, że powód był zatrudniony na stanowisku pracownika ochrony fizycznej i w takim charakterze przebywał na wyznaczonych mu posterunkach. Praca pracownika ochrony polega przede wszystkim na zachowaniu czujności i zapobieganiu wszelkim działaniom skierowanym przeciwko ochranianemu mieniu czyli potocznie określając na „pilnowaniu” powierzonego mienia. Zdaniem Sądu Okręgowego, charakter tej pracy, wyklucza możliwość zastosowania instytucji dyżuru, rozumianego jako okres niewykonywania pracy, bowiem w praktyce oznaczałoby to, że w czasie jego trwania mienie nie byłoby chronione. Absurdalne w ocenie Sądu Okręgowego jest twierdzenie pozwanego, że powód w trakcie dyżury, wykonywał pracę tylko w czasie patroli, a pomiędzy nimi powód mógł spać, bowiem pozostawałoby to w sprzeczności z istotą usług ochrony mienia. Oznaczałoby to, że w tych przerwach obiekt nie był chroniony.

Zauważyć należy, że (...) S.A. w zawartej umowie, zleciła wykonywanie usług ochrony mienia, to znaczy, że w wyznaczonych godzinach wyznaczone osoby były zobowiązane do pilnowania mienia i na tym polegała ich praca. Taką pracę, powód wykonywał w całym okresie swojego zatrudnienia, a zatem prawidłowa jest konkluzja Sądu I instancji

o braku różnic pomiędzy pracą powoda przed i po godzinie 19.00. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że powód nie pełnił dyżurów w rozumieniu przywołanego wyżej przepisu oraz, że we wszystkich spornych godzinach świadczył swoją normalną pracę.

Przykładem natomiast pozostawania w gotowości do świadczenia pracy w zakładzie pracy jest dyżur informatyczny lub lekarski w czasie którego dyżurujący podejmują pracę tylko w razie konieczności – np. wystąpienia awarii systemu informatycznego czy zgłoszenia się pacjenta. Taka sytuacja nie wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, bowiem jak ustalono powód w spornych godzinach wykonywał swoje normalne obowiązki tj. pilnował powierzonego mu mienia.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy podzielił dokonaną przez Sąd Rejonowy wykładnię przepisu art. 151⁵ kp, a zarzut apelującego w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 128 § 1 kp czasem pracy jest czas, w którym pracownik pozostaje w dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, trafnym jest stwierdzenie Sądu I instancji, że powód w spornych godzinach pozostawał w dyspozycji pracodawcy i faktycznie świadczył pracę, a nie pozostawał w gotowości do świadczenia pracy.

Konsekwencją powyższego jest, że powód w okresie zatrudnienia u pozwanego przekraczał obowiązujące go normy czasu pracy, a zatem roszczenie o wynagrodzenie za pracę nadliczbową słusznie zostało uwzględnione przez Sąd Rejonowy.

Bezzasadny jest zarzut apelacji dotyczący naruszenia treści art. 328 § 2 kpc. Wprawdzie w pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał się na przepis (...) kp, jako dotyczący dyżuru pracowniczego, jednakże treść przytoczonego przepisu nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że oznaczenie artykułu jest tylko i wyłącznie oczywistą pomyłką pisarską. Niewątpliwym jest, że Sąd I instancji w tym miejscu pisemnych rozważań miał na uwadze przepis artykułu 151⁵ kp.

Mając na uwadze powyższe, Sąd II Instancji stwierdził, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy, zaś apelację pozwanego, jako pozbawioną podstaw należało oddalić stosownie do treści art. 385 k.p.c., a zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Grażyna Łazowska(spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia